



Wielowiejski dla Gazety Wyborczej: Otwarty Dialog na rozdrożu

Głos w obronie Fundacji. Otwarty Dialog na rozdrożu

Gdy zakwestionowano w Polsce rządy prawa, a system polityczny zaczął ewoluować ku rządowi monopartyjnym, zakwestionowana została też istota misji fundacji Otwarty Dialog.

Z Fundacją Otwarty Dialog po raz pierwszy zetknąłem się w 2011 roku na szczycie OBWE w Warszawie, gdzie z pomocą posłów z PO i PiS broniła represjonowanych działaczy demokratycznych i górników w [Zanaozen](#) (zagłębie naftowe w Kazachstanie). Władze Kazachstanu obiecały zwolnić uwięzionych i słowa dotrzywały.

ODF (Open Dialog Foundation) powstała pod koniec 2009 r. z inicjatywy Ukrainki [Ludmiły Kozłowskiej](#), którą jeszcze jako licealistkę uformowała pomarańczowa rewolucja w Kijowie w latach 2004-05. Dołączył do niej Polak [Bartosz Kramek](#), a wsparło grono młodych przyjaciół. Pomocy finansowej udzielił im brat Ludmiły - Petro Kozłowski, przedsiębiorca z Krymu na Ukrainie, właściciel kilku przedsiębiorstw zajmujących się telekomunikacją, elektroniką, metalurgią, budownictwem i handlem.

Celem fundacji była promocja demokracji oraz obrona praw człowieka i praworządności w krajach postsowieckich, sprawa bardzo aktualna wobec częstego w państwach policyjno-autorytarnych tego regionu łamania praw obywatelskich. Nawiązano bliską współpracę z agendami Rady Europy i Unii Europejskiej oraz NGO-sami na Zachodzie, z polskim parlamentem i organizacjami demokratycznymi w republikach postsowieckich.

Interpol zrozumiał

Fundacja działała również w obronie Muchtara Abliazowa, byłego ministra energetyki i więźnia politycznego, który poróżnił się z prezydentem Kazachstanu Nazarbajewem. Otrzymał azyl w Wielkiej Brytanii, a potem ścigany był na zlecenie Kazachstanu przez Interpol i spędził 3,5 roku w areszcie we Francji. Dwuletnie starania fundacji (2013-15), wraz z innymi organizacjami europejskimi, doprowadziły do przekonania centrali Interpolu, by nie wykonywano bez wyroku sądu kraju, w którym uchodźcy przebywali, zleceń państw policyjnych wobec działaczy ściganych przez nich w innych krajach. Abliazow odzyskał wolność.

Przyjęcie nowych zasad przez Interpol było naszym szczególnym sukcesem. Byłem z niego dumny, bo od 2013 r. do dziś jestem członkiem rady fundacji.

Kłamliwa insynuacja

W latach 2013-15 fundacja pomagała w walce o demokratyczne przemiany na Ukrainie., wspierała Majdan, a później obronę Donbasu przed separatystami i reformy państwa na Ukrainie.

Dziesiątki Ukraińców bezprawnie więzionych przez Rosjan wspieraliśmy w procesach i mobilizowaliśmy europejskie media. Uwolniono znaną pilotkę ukraińską Nadię Sawczenko, ale wielu Ukraińców i Tatarów Krymskich przebywa nadal w rosyjskich więzieniach, jak reżyser Ołeh Sencow, spotecznik z Krymu, skazany w naciągany procesie na 20 lat.

W czasie Majdanu szczególnie ważne było zapewnienie środków ochronnych, żywności i lekarstw. PO rosyjskiej agresji na Donbas fundacja otrzymała zgodę na "obrot materiałami strategicznego przeznaczenia", ale tylko w ściśle określonym zakresie: hełmów i kamizelek ochronnych. W tym roku fundacja z tego "obrotu" formalnie zrezygnowała z powodu braku odpowiednio kwalifikowanego personelu oraz środków. Rewelacje Samuela Pereiry z TVP 1, że to "dzięki polskiemu kontrwywiadowi fundacja otrzymała pozwolenie na obrót bronią w celach wywrotowych w Polsce", są absurdalną, kłamliwą insynuacją.

Amok jednak trwa. 3 sierpnia minister Macierewicz podobno oświadczył, że "nie oceniając szlachetnych intencji, udzielenie funkcji zezwolenia na handel bronią było błędem". Ani zezwoleń, ani żadnych możliwości handlu bronią nie było, za to z naszych kamizelek zarówno na Majdanie, jak i w Donbasie, a także z odzieży i lekarstw skorzystały tysiące ludzi, w tym także polscy parlamentarzyści i dziennikarze.

Finanse w porządku

Działalność fundacji była możliwa dzięki pomocy kilku przedsiębiorstw ukraińskich, głównie Petra Kozłowskiego, który w 2013 roku pokrył ponad połowę budżetu.

Rok później - już tylko w 20 proc., bo po zajęciu Krymu przez Rosjan utracił swoje przedsiębiorstwa i emigrował do Ameryki. Otrzymaliśmy jednak wsparcie od kilku innych przedsiębiorców, a także od NGO-sów i instytucji zachodnich. Szczególnie cenna była pomoc firmy Google, która udostępniła nam swoje reklamy internetowe, co bardzo pomogło nagłośnić problem Interpolu i pomocy dla Ukrainy. Pomagały nam również zbiórki pieniężne na pomoc dla Ukrainy. Były też szkolenia związane z reformami w tym kraju, imprezy kulturalne i pomoc uchodźcom.

Finanse fundacji były sprawdzane w ubiegłym roku przez władze skarbowe, a obrót odzieżą ochronną - w grudniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które nie stwierdziło uchybień.

Dwa apele

Gdy zakwestionowano w Polsce konstytucję i rządy prawa, a system polityczny zaczął ewoluować ku rządowi monopartyjnym, to także sama istota misji fundacji Otwarty Dialog została zakwestionowana.

Stąd właśnie zdecydowane i rozpaczliwe [oświadczenie Bartosza Kramka w imieniu fundacji](#), który podkreśla, że borykając się z problemami krajów postsowieckich, nie można być biernym wobec zamachu na rządy prawa i demokrację w Polsce oraz na kwestionowanie przynależności do liberalnej zachodniej demokracji zapewniającej na członkostwo w UE i w NATO. Kramek - zastrzegając, że nie jest antypaństwowym radykałem - wzywa do zatrzymania demontażu rządów prawa, a także do wykorzystania pewnych doświadczeń "ukraińskiej rewolucji godności".

16 punktów programu obrony demokracji, które precyzuje hasłem: "Niech państwo stanie - wyłączmy rząd!", przewiduje obronę konstytucji przez sądy, protesty sędziów, strajki nauczycieli, rozważa wstrzymywanie się z płaceniem podatków. Nic dziwnego, że media rządowe podniosły larum, że fundacja "grozi Polsce Majdanem".

Jest czymś znamionym, że niezwłocznie po zawetowaniu przez prezydenta Dudę dwóch ustaw sądowych Bartosz Kramek publikuje [następne, siedmiopunktowe oświadczenie, w którym pisze o nadziei na porozumienie i zażegnanie konfliktu](#), powołując się na polskie i ukraińskie doświadczenia dialogu i kompromisu. Staje jednak dalej zdecydowanie w obronie konstytucji, niezawisłych sądów i społeczeństwa obywatelskiego. Wzywa do aktywności społecznej i apeluje, by ostrożność nie była kunktatorstwem, a bezkompromisowość nie prowadziła do przemocy.

Wyraża też wdzięczność postom PiS, z którymi fundacja współpracowała na Ukrainie, w Rosji i w Kazachstanie (A. Lipińskiemu, M. Gosiewskiej, T. Woźniakowi, K. Maciejewskiemu, S. Pięcie, P. Pyzikowi i M. Dworczykowi), za ich pomoc i współpracę ponad podziałami, zwłaszcza pomoc uchodźcom politycznym. Podkreśla odpowiedzialność większości parlamentarnej PiS za zażegnanie konfliktu w sprawie sądownictwa.

Zagrożenie

Apel lidera fundacji o kompromis i ochronę demokratycznego państwa łączy się w szczególności z najważniejszymi dylematami Europy. Konflikt Unii z rządem polskim, dokonującym bezprawnych zmian ustrojowych i sprzeciwiającym się UE, osłabia Europę, a przede wszystkim Polskę, bo naraża ją na izolację i poważne koszty gospodarcze.

Jest jeszcze trzeci aspekt sprawy. Odchodzenie Polski od europejskich zasad oznacza umocnienie w krajach postsowieckich (z wyjątkiem państw bałtyckich) systemu putinowskiego. Przekreśla też w dużym stopniu nadzieje, że dalsze postsowieckie kraje mogłyby wejść do UE lub z nią blisko współpracować.

I to jest niewątpliwie wielkie zagrożenie dla wiarygodności i skuteczności działania fundacji Otwarty Dialog, która ma służyć wielkiemu zadaniu europeizacji przestrzeni postsowieckiej.

[Andrzej Wielowieyski](#) - były działacz "Solidarności", były parlamentarzysta, członek rady fundacji Otwarty Dialog

Źródło: [Gazeta Wyborcza](#)

Zobacz:

1. [Oświadczenie i sprostowania artykułów Igora T. Miecika \(Gazeta Wyborcza, 7.08.2017 r.\)](#)
2. ["Jesteśmy po to, by bronić demokracji" - Lyudmyła Kozłowska i Bartosz Kramek w wywiadzie dla Gazety Wyborczej](#)

Czytaj również:

- ["Wezwanie MSZ odbieramy jako cenzurę" – Bartosz Kramek komentuje pismo od resortu](#)
- [Gazeta.pl o manipulacjach Telewizji Polskiej odnośnie działalności ODF](#)

- [Krytyka Polityczna: Fundacja Otwarty Dialog na celowniku prorządowych mediów](#)
- [TVN24 o ataku na ODF. "Przyzwyczajaliśmy się już do telefonów na podsłuchu"](#)
- [Wirtualna Polska o medialnej i rządowej nagonce na ODF. Kramek: "To motywowany politycznie początek represji"](#)
- [Bartosz Kramek dla Radia Zet: "Koncesja to coś, czego nigdy nie ukrywaliśmy"](#)
- [Fundacja Otwarty Dialog w programie "Teraz Ja!": Czujemy presję, to łamanie praw człowieka](#)
- [Kramek w "Dryjańska naTemat": Musimy się bronić przed zniszczeniem organizacji pozarządowych. Znamy to z Rosji](#)
- [naTemat obala teorię spiskową o ODF i pomocy Google'a dla polskiej opozycji](#)
- [Onet o kontroli celno-skarbowej w Fundacji Otwarty Dialog](#)
- [Marcin Świącicki: Doniesienia ws. Fundacji Otwarty Dialog są kompletnie kłamliwe](#)
- [Onet analizuje raport Marcina Reya dot. ODF. "Kolejne uderzenie w Fundację i kolejna kompromitacja"](#)
- [Lyudmyla Kozlovska dla Newsweek: Milczenie byłoby hipokryzją](#)

Zobacz także:

1. [Oświadczenie Fundacji Otwarty Dialog z dn. 21.07.2017 r. ws. demontażu rządów prawa w Polsce](#)
2. [Oświadczenie Fundacji Otwarty Dialog z dn. 23.07.2017 r.](#)
3. [Oświadczenie ws. decyzji Prezydenta RP z dn. 24 lipca 2017 r. ws. reformy sądownictwa](#)
4. [Oświadczenie Fundacji Otwarty Dialog z dn. 31.07.2017 r. \(finansowanie i darczyńcy, czyli o sorosach słów parę\)](#)